



Gdańsk, 25 lutego 2016 r.

*Szanowni Państwo,*

*Rodzice nie tylko pięcio i sześciolatków,*

8 stycznia tego roku opublikowano ustawę, która zmienia zasady rozpoczęcia przez nasze dzieci nauki. Ustawa została zmieniona, ale dalej brakuje przepisów wykonawczych do niej. Rozumiem Wasz niepokój: jak macie się zachować, jaką decyzję podjąć? Mam sygnały z przedszkoli, szkół, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych, że ten niepokój rośnie i pogłębia go chaos prawny i medialny.

14 marca rozpoczynamy zapisy dzieci do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach i klas pierwszych. Aby pomóc w podjęciu decyzji organizujemy w trzy kolejne soboty marca dni otwarte szkół. W każdym publicznym przedszkolu odbędzie się spotkanie z psychologiem, pedagogiem z poradni. 5 marca wszystkie poradnie będą otwarte w godzinach 9-14. Ponadto od marca do czerwca w wyznaczonych dniach Poradnie będą pełniły dyżury konsultacyjne. Wszystkie te informacje znajdą Państwo na stronie internetowej miasta, tablicach informacyjnych w placówkach. Wszystko to po to, by rozwiązać wątpliwości, pomóc w podjęciu decyzji.

Musimy zadbać by nie skrzywdzić naszych dzieci. Nie wyobrażam sobie jakbym miał powiedzieć swojej córce „jeszcze raz będziesz chodziła do zerówki, albo powtarzała pierwszą klasę”. Jak powiedzieć 5 latce, która szykuje się do zerówki „zostajesz w przedszkolu”. Bo co? Bo nie dam sobie rady? Bo inni są mądrzejsi?

Taka decyzja to skazanie co najmniej dwóch roczników dzieci na porażkę na początku ich drogi. Nikt z nas nie lubi porażek. Każdy z nas pragnie, aby jego wysiłek nie był daremny, przybliżał do celu. Dla 5 latka, to pójście do oddziału przedszkolnego w szkole, dla 6 latka to pójście do pierwszej klasy, pasowanie na ucznia.

Zanim pojawiły się te zaskakujące wszystkich zmiany Gdańsk podejmował przy aprobacie wszystkich społecznych gremiów – Radnych, Gdańskiej Radzie Oświatowej, Rad Rodziców – decyzje o budowaniu przedszkoli, o upublicznieniu miejsc w przedszkolach niepublicznych, o stworzeniu w każdej szkole podstawowej specjalnych stref dla oddziałów



przedszkolnych, popularnych „zerówek”, tak aby nasze pociechy czuły się bezpiecznie, aby bawiąc się uczyły. Dzięki tym decyzjom nie wydaliśmy ogromnych pieniędzy na techniczno-budowlane wydzielenie przedszkoli ze szkół. Przedszkole niech pozostanie przedszkolem, a „zerówka”, jako przygotowanie do szkoły, w szkole.

Jak wspomniałem brakuje przepisów wykonawczych. Ministerstwo Edukacji nie wspomina o 5 latkach – tak naprawdę mogą zostać w domu i nudzić się. To tak jakbyśmy odbierali mu zabawki, które rozwijają. Na 5 latka w szkole czeka specjalnie przygotowane miejsce. Strefa radosnego ruchu i strefa aktywnej nauki i zabawy. To jest ciągle przedszkole! Ale przygotowuje do szkolnego życia. W systemie robi się dziura, nie tylko prawna. Jeżeli bowiem 5 latki nie pójdą do „zerówki”, 6 latki do pierwszej klasy, to przez 12 lat w systemie będzie „brakowało” jednego rocznika, a w roku następnym będzie to rocznik „podwójny”. Co to oznacza? Przede wszystkim to, że nasze dzieci będą miały gorzej aż do studiów, bo miejsc będzie tyle samo, a osób dwa razy więcej.

Rozłożenie rozpoczęcia nauki szkolnej na raty powoduje niejednorodność rocznikową dzieci w klasach. Decyzje o zatrzymaniu na rozpoczętym etapie edukacji przedłużają czas tej niejednorodności. Może więc lepiej pomóc dzieciom kontynuować już rozpoczęty etap. Piąty i szósty rok życia, to czas uruchomienia wielkiego potencjału rozwojowego naszych dzieci. Wesprzyjmy ich start i pozwólmy kontynuować rozpoczętą naukę. Z mądrą pomocą rodziców i nauczycieli osiągną sukces.

Pamiętajmy także, że w grupie jednorodnej 5 latek z pięcioletkiem w zerówce, 6 latek z sześciolatkiem w I klasie, będą miały większe szanse i możliwości harmonijnego rozwoju.

*Prezydent Miasta Gdańska*

*Paweł Adamowicz*